

Karolina STUDNICKA-MARIAŃCZYK
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Polityka władz rosyjskich wobec rolnictwa w Królestwie Polskim w latach 1815–1914

W Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku zaszło wiele zmian w wiejskich realiach: uformowała się kultura folwarczna, tzw. dobra włościańskie zostały ograniczone i uszczuplone. Utworzył się proletariat rolny, coraz wyraźniejszy stawał się antagonizm klasy włościańskiej wobec społeczeństwa, które jej praw nie chciało uznać. Równocześnie kultura rolna ukształtowała nowe źródło poprawy bytu chłopskiego: osady czynszowe i tzw. zarobki. Przemiany społeczne dokonujące się na wsi i szeroko pojmowana kultura rolna stawały się więc źródłem autentycznego postępu. Twórcami tej kultury byli przede wszystkim właściciele folwarków; dzięki ich inicjatywie, pracy i nakładom rozszerzał się krąg społeczny uczestniczący w przemianach społeczno-kulturowych i cywilizacyjnych polskiej prowincji.

Nie znaczy to, że rzeczywistość wiejska wolna była od napięć i konfliktów. nierozwiązane strukturalne problemy, uwarunkowania socjalno-ekonomiczne antagonizowały społeczność wsi i dworu, warstwę chłopską i ziemiańską. Tymczasem polityka społeczna prowadzona przez władze nie sprzyjała ograniczaniu i łagodzeniu konfliktów. Decydenci uznali dekret grudniowy z 1807 r. za nadal obowiązujący i prowadzili politykę pozornej neutralności i nieingerowania w wiejskie antagonizmy. W poczynaniach administracji rządowej i lokalnej dominował jednak polityczny konserwatyzm oraz wyraźna stronnictwość motywowana względami ideologicznymi. Nie ingerowano, gdy szlachta w dążeniu do maksymalizacji zysków narzucała chłopom coraz wyższe świadczenia i rugowała ich

z ziemi, lecz natychmiast wysyłano wojsko, gdy tylko chłopci odważyli się wystąpić przeciw panom. Pierwsze nieśmiałe próby reform i załagodzenia napięć podjęto w dobrach rządowych, które obejmowały blisko ¼ powierzchni kraju. W roku 1817 wprowadzono zakaz stosowania najmów przymusowych i tzw. daremnszczyzny, grożąc dzierżawcom srogimi karami za zwiększenie chłopom pańszczyzny, a w 1820 r. ustanowione zostały taksy gruntów, określające wysokość czynszów dzierżawnych. Wprawdzie administracja oddająca w najem dobra rządowe stawiała równocześnie warunek ich oczynszowania, czyli praktycznej likwidacji pańszczyzny, lecz zarządcy pod różnorodnymi pozorami uchylali się od tego obowiązku i nadal ciemnieżyli chłopów. Od 1827 r. mogli usuwać z gospodarstw chłopów nierządnych, a więc niezaradnych czy niegospodarnych, także naruszających normy obyczajowe. Sankcjonowało to prawnie rugi i zdało włościan na samowolę dzierżawców¹. Bardzo niekorzystną okazała się decyzja ks. Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego z 1828 r., dążącego do zdobycia funduszy na założenie Banku Polskiego², o rozprzedaży dóbr narodowych, bez zagwarantowania zasiedlającym je chłopom dotychczasowego statusu, toteż sytuacja ich uległa znacznemu pogorszeniu. Położenie ich upodobniło się do statusu chłopów z majątków prywatnych. Mimo że w czasie powstania listopadowego liberalni posłowie potępiali sprzedaż dóbr narodowych z krzywdą dla chłopów – nie uczyniono jednak nic, by ten stan zmienić. Tymczasem kwestia zmian i wprowadzenia reformy czynszowej stawała się coraz poważniejszym i nagłym problemem. Z dzisiejszej, współczesnej nam perspektywy, rzecz ta wydaje się oczywista. Przykładowo, według oceny Sebastiana Piątkowskiego: „Reformy czynszowe (pod tym szerokim pojęciem kryje się proces separacji gruntów folwarcznych od chłopskich, oznaczenie i przydzielenie chłopom nowych osad rolnych – kolonii oraz zamiana pańszczyzny na czynsz gotówkowy) należą bezspornie do najważniejszych zjawisk gospodarczych na wsi Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XIX wieku”³. Trudno się z tą opinią dzisiaj nie zgodzić. Jednakże ówczesni ziemianie – w znacznej większości – nie podzielali entuzjazmu stronnictw liberalnych dla proponowanych reform.

W czasie powstania listopadowego sejm rozpatrywał zgłoszone przez rząd i posłów województwa kaliskiego projekty reformy czynszowej. Plan rządowy zakładał oczynszowanie chłopów z dóbr narodowych w ciągu 10 lat i uznanie ich za dziedzicznych dzierżawców ziemi. Projekt kaliszan wnosił o możliwość

¹ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1985, s. 96.

² F. Brodowski, *Reforma włościańska*, Warszawa 1916, s. 38.

³ S. Piątkowski, *Chłopi dóbr rządowych Królestwa Polskiego wobec reform czynszowych pierwszej połowy XIX w. (na przykładzie powiatu radomskiego)*, [w:] *Wieś polska wobec wyzwań, przełomów i zagrożeń (XIX i XX w.)*, t. 1, red. M. Przeniosło, S. Wiech, Kielce 2002, s. 27.

wykupienia świadczeń⁴ przez chłopów z dóbr państwowych. Ostatecznie jednak wszystkie propozycje zostały odrzucone przez posłów. Nawet w obliczu decydujących chwil dla dalszych losów powstania nie chcieli zdobyć się na żadne ustępstwa. Upadła nawet idea uwolnienia od robocizny chłopów biorących udział w powstaniu⁵. Obawa przed jakąkolwiek zmianą wiejskich stosunków, konserwatyzm przekonań i wąsko rozumiany interes stanowy wykluczały koncepcje społecznego solidaryzmu bądź uznanie podmiotowej roli chłopstwa w strukturze społecznej.

W 1834 r. wstrzymano sprzedaż dóbr narodowych, lecz nadal oddawano w dzierżawę folwarki z pańszczyzną. W 1835 r. carat pod presją oporu chłopskiego zdecydował się na oczynszowanie dóbr donacyjnych⁶. Chłopi z tych ziem mogli uiszczać powinności w postaci czynszu, w zbożu lub w robociźnie. Gospodarstwa dopełnione zostały do jednej włóki⁷, wraz z inwentarzem, zabudowaniami i narzędziami rolniczymi, które od tej pory stawały się własnością chłopów⁸. Chłopi mogli od razu lub stopniowo uwalniać się od świadczeń przez wypłacenie $\frac{3}{4}$ dwudziestoletniego dochodu. Dóbr donacyjnych było trzydzieści, zmiany dotyczyły zatem niewielkiej liczby włościan⁹, nadto – oczynszowanie chłopów postępowało bardzo wolno.

Pomimo ograniczonego charakteru i zakresu tych pierwszych reform należy je – za S. Piątkowskim – ocenić pozytywnie, albowiem stanowiły one istotny etap w procesie przechodzenia gospodarki wiejskiej od staropolskiego modelu ekonomicznego do wzorców nowożytnych. Ich znaczenie zdecydowanie wzrasta, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, iż stanowiły one bazę wyjściową dla kolejnej reformy, a mianowicie uwłaszczenia włościan¹⁰.

Reforma agrarna i związana z nią nieodłącznie kwestia włościańska była traktowana przez środowisko ziemiańskie jako problem o charakterze ekonomicznym i społecznym. Zdaniem Jarosława Kity, do zastanowienia się nad reformami ziemiaństwo zostało zmuszone przez trzy wyraźnie rysujące się czynniki: „Pierwszy z nich to potrzeba modernizacji gospodarki folwarcznej ze względu na wymogi nowoczesnej ekonomii oraz na rozszerzenie się możliwości eksportu zboża na zachód Europy. Kolejnym istotnym czynnikiem stawało się, pobudzające

⁴ M. Meloch, *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, Poznań 1948, s. 108.

⁵ C. Rajca, *Ruch oporu chłopskiego w Królestwie Polskim 1815–1864*, Warszawa 1969, s. 158.

⁶ Donacja – dawniej: 1) darowizna (pieniądze, majątek ziemski) nadana za zasługi, w nagrodę; dotacja na rzecz instytucji kościelnej; 2) akt darowizny; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 169.

⁷ Włoka – dawna, używana w Polsce jednostka powierzchni gruntów rolnych; włoka magdeburska $\approx 7,66$ ha; włoka chełmińska $\approx 17,955$ ha; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 861. Istniała również włoka polska, która wynosiła 16,8 ha; zob. http://gps.put.mielec.pl/o_miarach.htm.

⁸ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 17 [Warszawa 1835], nr 62, art. 11, s. 347, 349.

⁹ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 96.

¹⁰ S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 27.

wyobrażnię ziemian, zagrożenie ze strony kształtującego się wówczas środowiska demokratów polskich, działających zarówno na emigracji, jak i nielegalnie w kraju. [...] Trzeci w końcu czynnik to właśnie realna groźba arbitralnego ogłoszenia reform agrarnych przez rząd rosyjski, i to niekoniecznie w interesie właścicieli ziemskich”¹¹.

Niezadowolenie ludności wiejskiej wzmogło się w połowie lat czterdziestych, z powodu nasilenia procesów rugowania, podwyższania pańszczyzny, klęski głodu, a także z powodu wieści o rewolucji chłopskiej w Galicji. Carat nie tylko obawiał się wybuchu rewolucji agrarnej, ale także zaangażowania się chłopów w ruch spiskowy. Aby zapobiec owym niebezpieczeństwom oraz poprawić chłopskie nastroje, car Mikołaj I – 7 czerwca 1846 r. – podpisał ukaz, w którym nakazywał wpisanie wszystkich uposażeń chłopskich, takich jak: prawa do pastwisk, serwitutów leśnych i innych dogodności, z których korzystali, ilość dni pańszczyźnianych, danin w naturze, czynszów – do tzw. tabel prestacyjnych. W razie opuszczenia osady przez chłopą, z jakiegokolwiek powodu, dziedzic nie miał prawa włączyć jego gruntów do folwarku, lecz zobowiązany był umieścić na nich innego właściciela, w ciągu dwóch lat, o czym mówił artykuł 2. niniejszego ukazu: „Osady opróżnione po włościach ubywających obowiązkiem będzie właściciela w ciągu lat 2 zamieszczać innymi włościanami, nie wcielając bynajmniej takowych osad do gruntów folwarcznych”¹². Natomiast artykuł 3. jednoznacznie podkreślał, iż „z liczby istniejących w dobrach prywatnych pod rozmaitymi nazwami darmoch i najmów przymusowych wszelkie, które okażą się nie oparte na tytułach prawnych, mają być przez Radę Administracyjną zniesione”¹³. Włościanie musieli nadal wykonywać wszelkie świadczenia wpisane do tabel prestacyjnych, pod groźbą egzekucji administracyjnej. Ponadto ukaz zakazywał rugowania włościan i zwiększania pańszczyzny. Wszystkie postanowienia odnosiły się tylko do osad mających co najmniej 3 morgi gruntu; te o powierzchni mniejszej nie zostały objęte opieką ukazu i władz, przez co pozostawiono je na łaskę i niełaskę dworu. Rozporządzenie wydane przez cara zostało przekazane dziedzicom, ci jednak odwlekali z jego ogłoszeniem do jesieni. Wypełnienie tabel powierzono wójtom gmin, a więc praktycznie dziedzicom, a oni sami określali, ile ziem mają poszczególni chłopci i jakie pełnią świadczenia wobec dworu.

Niejako w przeddzień ogłoszenia carskiego ukazu stał się on przedmiotem refleksji Aleksandra Ostrowskiego, właściciela majątku w Maluszynie. Głos zabrany przez niego w tej sprawie, a szczególnie w kwestii możliwych następstw, jest na tyle interesujący, że zostanie przytoczony niemal w całości:

¹¹ J. Kita, *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007, s. 334–335.

¹² K. Śreniowska, S. Śreniowski, *Materiały do dziejów uwłaszczenia w Królestwie Polskim*, Wrocław 1961, s. 373.

¹³ W. Grabski, *Historia wsi w Polsce*, Warszawa 1929, s. 344.

Jeśli Ministrom w Rządzie Konstytucyjnym służy przywilej odmówienia podpisu Dekretem Królewskim, równie i mnie w tak ważnych chwilach służy prawo nieprzyjęcia solidarności kroku, na który się zgodzić nie mogę, z tego powodu ośmielałam się przedstawić następujące uwagi.

Chwila, w której niejako kamień węgielny przyszłych stosunków włościan z właścicielami się zakłada, jest nader ważna, z dojrzałą więc rozważą do tej czynności przystąpić należy.

Drażliwy stosunek, jaki zachodzi pomiędzy właścicielami a włościanami, jako wpływ naszej przeszłości i teraźniejszości grozi coraz drażliwszym rozwinięciem, jeśli prawdziwa miłość bliźniego i jasne pojęcie praw tak ludzkich, jaki i Boskich nie oświeci nas i nie wykaże nam drogi, która bez szkody z grożącej nam burzy przyjść potrafimy.

Wkrótce ogłoszony Nam będzie Ukaz, który zakazuje przyłączania gruntów teraz posiadanych przez włościan do gruntów dworskich, dziś zaś, jako podstawa do tego Ukazu, układają się Tabel, które będą niejako podstawą przyszłej hipoteki włościańskiej. Lubo oparte na jednostronnym zeznaniu mieć będą zupełne piętno prawego Aktu; po sprawdzeniu zaś tych Tabele, przez Urzędników do tego upoważnionych, z zeznaniami włościan i poświadczeniu ich jednoznaczności z tymiż, staną się Aktem prawym w [...] znaczeniu tego wykazu ustalającym stosunki włościan do właściciela, a zarazem podstawą przyszłego rozwinięcia się tychże stosunków.

Przy niejasnym pojęciu wpływu teraźniejszości na przyszłość, przy gorączce zysków i powiększania majątku, która opanowuje wszystkie głowy, a rozwiązała po część sumienia, jest do przewidzenia, że w podaniach rzeczonych dwie drogi będą przedsięwzięte, to jest: jedna droga czystej prawdy, druga zaś prawdy pomieszanej z fałszem.

Powinnyby wszyscy trzymać się pierwszego, lecz na nieszczęście i drugą się puści.

Jest do przewidzenia, że mało będzie tak nierozważnych, a nawet zupełnie żaden się nie znajdzie, któryby umieścił w tabelach rzeczonych takie powinności, któryby włościanie na mocy zwyczajów lub inwentarzy nie byli zobowiązani odrabiać, mało pewnie będzie takich, którzy zmniejsziliby w podaniu ilość gruntów tzw. separacja gruntów dworskich od włościańskich nastąpiła. Lecz więcej pewnie znajdzie się takich pomiędzy tymi, których wsie nie były przez geometrów pomierzone, lub w których rzeczona separacja przeprowadzona nie została. Zachęcenie zwyczajem ogólnie zmniejszania gruntów włościańskich a powiększania dworskich, którzy dotychczas nic nie prawego w sobie nie miał; będą pragnęli przez podanie mniejszej od rzeczywistości powierzchni jako posiadanej przez włościan, zasłonić sobą możliwość przy separacji wcielania gruntów włościańskich do dworskich.

Ci, którzy podobną drogę obiorą, jedni będą wykryci jako fałszerze i sprawiedliwej karze ulegną, tak prawem przepisanej, ja koli też karze opinii jeszcze okropniejszej od poprzedzającej, to jest: ich słowo i ojcowiska troskliwość wszelką miarę stracą u włościan, drudzy zaś, którzy na pozór pomyślniejszy los w podziale dostaną, i za pomocą podstępów, namów, prośb upadających i przekupstwa dopną swego celu i przy swoim zeznaniu się utrzymają, kupią sobie w dopłacie do zabranych gruntów nienawiść pokrzywdzonych włościan, a przy stosownych okolicznościach niejako sprawiedliwą ich zemstę.

Prawa nasze wszystkie są oparte na uchwałach i stawach Monarchów, którzy w dawniejszym lub bliższym od nas czasie panowali. Jeśli więc chcemy, aby prawa przez naszą przeszłość nam w dziedzictwie przekazane były szanowane, powinniśmy szanować i te, które chociaż na naszą niekorzyść zapadają.

Posiadanie tych gruntów, przy [...] których Ukaz Cesarski Włościan zastał, jest tamże Ukazem Włościanom zapewniona. Uczucie praw, jakie włościanom służą i jakie im by służyć powinny, coraz bardziej się w nich obudzą, wypadki tegoroczne byłyby już same przez

się dostateczne do zaszczepienia tego uczucia. Będą więc wiedzieć jasno, że grunta przez nich posiadane nie mocny jest dwór do swoich przyłączyć i z tego nowego przywileju będą dumni, a praktyczny ich rozsądek podniecony uczuciem praw im służących wykryje krzywdę im wyrządzoną pomimo kłamliwych twierdzeń przekupionego Geometry i Komisarzy w celu sprawdzenia zesłanych.

A lubo ulegną przemocy, uczucie doznanego pokrzywdzenia głęboko się w nich zakrze-
wi, drażliwość stosunków włościan z właścicielami jeszcze się powiększy, a ponieważ ulega
prawu przemocy, przy pierwszej lepszej okoliczności przemocy na odwet użyją.

Za szczęśliwego się poczytam, jeśli powyższe uwagi życzony przez mnie skutek osiągną¹⁴.

Dalszy rozwój wydarzeń sprawił, że spełniły się – w znacznej mierze – obawy Aleksandra Ostrowskiego, albowiem doszło przy okazji wypełniania tabel do licznych fałszerstw i nadużyć. Tabele powszechnie wypełniano niezgodnie ze stanem faktycznym. Wielu chłopów nie zostało zamieszczonych w rejestrach pod pozorem, iż powierzchnia ich osad była mniejsza niż przewidywane 3 morgi ziemi, innym wpisywano większe obciążenia. Fałszowano też dane co do załóg, budynków, pastwisk i serwitutów leśnych. Wraz z ukazem z 7 czerwca 1846 r. wyszło rozporządzenie Rady Administracyjnej, w którym ustalono, w paragrafie 2., że rekompensatą za zniesienie darmoch będzie 6 dodatkowych dni pańszczyżnianych w skali roku, zaś w paragrafie 4. orzekano, że „gdzie pańszczyzna stała wynosi mniej niż 2 dni w tygodniu, a darmochy stanowią główny obowiązek, tam winna być wspólna umowa co do zastąpienia darmoch”¹⁵.

Rozporządzenie było niespodziewanym i zaskakującym aktem prawodawczym¹⁶. Wywołało protesty i oburzenie szlachty. Wbrew oczekiwaniom władz, ukaz przyniósł niezadowolenie także wśród chłopów, spodziewano się bowiem, że ulgi będą większe. Rozgoryczeni chłopci żądali całkowitego zniesienia pańszczyzny oraz zaspokojenia głodu ziemi kosztem gruntów folwarcznych. W rozporządzeniu niezbyt precyzyjnie określono kwestię, czy jego postanowienia dotyczą na równi osad czynszowych, jak i pańszczyżnianych, co spowodowało, że ziemianie zaczęli wycofywać się z realizowanych z własnej inicjatywy akcji czynszowania chłopów w dobrach prywatnych. Z drugiej strony sami włościanie zaczęli obawiać się, czy po przejściu na czynsz nadal będą objęci ochroną prawną zastrzeżoną przez ukaz¹⁷.

W listopadzie 1858 r. Rada Administracyjna stwierdziła, że rozporządzeniu z 1846 r. podlegają chłopci pańszczyżniani i czynszowi, posiadający 3 i więcej

¹⁴ Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Potockich i Ostrowskich z Maluszyna, Papiery osobiste Aleksandra Ostrowskiego 1831–1896, sygn. II/72; przygotowane wystąpienie na forum Towarzy.

¹⁵ W. Grabski, *Historia wsi...*, s. 345.

¹⁶ Tenże, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, t. 1, Warszawa 1904, s. 139.

¹⁷ Zob. Z. Stankiewicz, *Z dyskusji nad reformami czynszowymi w Królestwie Polskim, 1846–1862. Sprawa dobrowolności umów*, „Rocznik Łódzki” 1960, t. 3, s. 88.

mórg ziemi. W grudniu Rada ogłosiła decyzję o zasadach czynszowania wieczystego chłopów pańszczyźnianych, z dóbr prywatnych, kościelnych i instytucji publicznych. Zezwolono w trakcie czynszowania na oddzielenie gruntów dworskich, tworzenie kolonii, podwyższanie i zmienianie świadczeń włościańskich. Chłopi niegodzący się na czynszowanie mogli być pozbawieni gospodarstw, którymi dziedzic mógł od tej chwili bez ograniczeń dysponować. Wysokość czynszu obliczano nie tylko w stosunku do wielkości nadziału, jak było dotąd, lecz również z uwzględnieniem serwitutów. Ze względu na nadmierne czynsze chłopi odnieśli się z niechęcią do tej reformy.

Środowisko ziemiańskie, zaniepokojone wizją zapowiedzianej odgórnej reformy włościańskiej, zaczęło zastanawiać nad własnym wariantem jej przeprowadzenia, gdyż tylko wtedy jej efekty byłyby korzystne dla ziemian. Jednocześnie należało uprzedzić działania władz rosyjskich, które w 1846 r. przeszły od zasady nieingerencji do fazy wykorzystywania, w imię własnych interesów, sprzeczności na linii wieś–dwór. Władze zaborcze starały się uświadomić chłopom, że tylko dzięki „troskliwości” cara mogą liczyć na kolejne reformy¹⁸.

Większość szlachty w Królestwie nie chciała pogodzić się z myślą o pełnym uwłaszczeniu chłopów. Dostrzegając potrzebę zreformowania stosunków pańszczyźnianych, pragnęła dokonać tego zgodnie ze swym interesem. Między innymi z tego powodu utworzono w 1858 r. Towarzystwo Rolnicze¹⁹, które propagowało oczynszowanie chłopów i stosowanie nowoczesnych metod gospodarowania. Przy wsparciu swoich korespondentów Towarzystwo starało się wpływać na ziemian, aby ci przeprowadzali oczynszowanie w swoich dobrach. Drobní i średni właściciele ziemscy odnosili się do akcji z dużą rezerwą. Towarzystwo reprezentowało interesy większych właścicieli ziemskich i nie wyrażało nastrojów całości szlachty. Chłopi również odnosili się chłodno do planów Towarzystwa Rolniczego, szczególnie, że po oczynszowaniu mieli utracić prawa do korzystania z łąk, pastwisk i leśnych serwitutów.

Pomimo podejmowanych inicjatyw, postępowe środowiska ziemiańskie nie wypracowały jednak jednolitego poglądu na kwestie zakresu reform i sposobu ich realizacji. Można wyróżnić dwa zasadnicze stanowiska. Pierwsza grupa ziemian, skupiona wokół prezesa Towarzystwa Rolniczego Andrzeja Zamoyskiego, m.in.

¹⁸ J. Kita, *op. cit.*, s. 341.

¹⁹ Towarzystwo Rolnicze pragnęło niezwłocznie dokonać reformy. W marcu 1861 r. Komitet Towarzystwa wydał odezwę w sprawie włościańskiej. Odezwa nawoływała tych, którzy byli gotowi do oczynszowania, do natychmiastowego zawierania umów, innych zaś do przyspieszenia przygotowań do układu. Gwałtowne przygotowania do oczynszowania wywołała obawa ziemian, że więcej strąca, pozostawiając sprawę chłopską do rozwiązania władzom. Namawiano także chłopów, by zawierali umowy z dworem. Obiecywano im możliwość wykupienia czynszów i uzyskanie gruntu. Za skup czynszów miało być odpowiedzialne Towarzystwo Kredytowe. Chłopi w ciągu 46 lat mieli wpłacić do kasy do Towarzystwa Kredytowego równowartość ziemi, która stawała się ich własnością. Zob. W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego...*, t. 2, s. 427.

Ludwik Górski i Władysław Grabiński, proponowała wyłącznie oczynszowanie. Takie rozwiązanie kwestii agrarnej odpowiadało przede wszystkim posiadaczom wielkich dóbr o charakterze latyfundiальnym, którzy dysponowali odpowiednim kapitałem inwestycyjnym²⁰. Interesy mniej zamożnych właścicieli majątków średniej wielkości reprezentowali: Tomasz Potocki, Józef Gołuchowski czy Piotr Łubieński. Proponowali program uwłaszczenia opartego na wykupie prawa własności przez skapitalizowanie czynszu, poprzez spłatę jednorazową bądź ratalną²¹.

Tomasz Potocki, posługując się pseudonimem Adam Krzyżtopór, w 1851 r. wydał drukiem obszerne pismo pod tytułem *O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce przez Adama Krzyżtopora*²². Było to znakomite dzieło o oczynszowaniu włościan²³. Waga problemu, a ponadto żywe dyskusje, niekiedy nawet kontrowersyjne wypowiedzi ówczesnej opinii publicznej, skłoniły T. Potockiego do zabrania głosu po raz kolejny i napisania drugiej rozprawy. Ukazała się ona w 1858 r. pod tytułem *Poranki karlsbadzkie, czyli rozbiór zarzutów, uzupełnień i uwag nad pismem «O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce przez Adama Krzyżtopora»*. W zamieszczonej przedmowie hrabia Potocki wyjaśniał, dlaczego zdecydował się na napisanie kolejnej książki dotyczącej rozwiązania kwestii agrarnej w Królestwie Polskim. Oddajmy głos samemu autorowi: „Zawsze dochodziły mnie krytyki, zarzuty, uwagi, tak co do szczegółów podanego przeze mnie projektu, jak nawet do samej podstawy. Niektóre z nich trafiły do mego przekonania; lecz zbiór ich nie potrafił wstrząsnąć we mnie wiary w raz przyjęte zasady. Było więc koniecznością, więcej powiem – obowiązkiem odeprzeć mi zarzuty, jaśniej i dokładniej wyłożyć zadania i twierdzenia moje, poprawić, co było do poprawienia, uzupełnić, co było niedostatecznie rozwinięte”²⁴.

Poranki karlsbadzkie zostały napisane przez T. Potockiego z zastosowaniem bardzo pomysłowej i zarazem klasycznej formuły. Krzyżtopór dyskutuje z pięcioma innymi osobami – fikcyjnymi kuracjuszami uzdrowiska w Karlsbadzie. Forma dialogu pozwoliła hrabiemu Potockiemu skonfrontować różne poglądy na kwestię włościańską, funkcjonujące w ówczesnym społeczeństwie Królestwa Polskiego i Kresów Wschodnich²⁵.

²⁰ S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953, s. 91; Z. Stankiewicz, *Regulacje czynszowe – forma rozwoju kapitalizmu w rolnictwie Królestwa Polskiego*, [w:] *Między feudalizmem a kapitalizmem. Prace ofiarowane Witoldowi Kuli*, red. R. Czepulski-Rastenis i in., Wrocław 1976, s. 176–180.

²¹ J. Kita, *op. cit.*, s. 346.

²² Tamże, s. 335.

²³ N. Kicka, *Pamiętniki, wstęp i przypisy J. Dutkiewicz*, Warszawa 1972, s. 532.

²⁴ Cyt za: J. Kita, *op. cit.*, s. 336, zob. T. Potocki, *Poranki karlsbadzkie, czyli zbiór zarzutów, uzupełnień i uwag nad pismem O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce przez Adama Krzyżtopora*, Poznań 1858, s. V–VI, 350.

²⁵ J. Kita, *op. cit.*, s. 336.

Dyskusje dotyczące rozwiązania kwestii włościańskiej oraz reform agrarnych toczyły się na łamach „Roczników Gospodarstwa Krajowego”. Brali w nich udział członkowie Towarzystwa Rolniczego, m.in. Andrzej Zamoyski, autor artykułów: *Oczynszowanie włościan*²⁶; *O potrzebie kształcenia sobie zdatnych robotników przed wyjściem z pańszczyzny*²⁷; *Gospodarstwo postępowe nakazuje oczynszowanie włościan pańszczyźnianych*²⁸; *Kwestia włościańska*²⁹; Ludwik Górski, w artykułach: *Stan włościan*³⁰; *Uwagi nad obecnym stanem robotników wiejskich w Królestwie Polskim*³¹; Seweryn Biernacki – *Słowo w przedmiocie zawierania układów wieczysto-czynszowych*³².

Przeciwnikiem uwłaszczenia był Aleksander Wielopolski, dyrektor Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Chciał on zawierać jedynie długoterminowe umowy czynszowe zamiast wieczystych, by uzależnić chłopów bardziej od dworu. Po wygaśnięciu takiej umowy dziedzic mógł grozić, że osadzi na gruncie kogoś innego, jeżeli nie uzyska zgody na podniesienie czynszu. Negatywny stosunek do uwłaszczenia A. Wielopolski wyraził w słowach: „Uwłaszczenie chociażby na zasadzie sprzedaży, lub zamiany przymusowej, rodzi zagrożenie i obawę, co do własności ziemi pod innymi imionami dzierżonej. Urok takiej własności, pochodzącej z przymusowego uwłaszczenia, ma na odwrocie złoczonego medalu napis: zmora zaboru, skałeczenie prawa własności w jednej żyłce społecznego organizmu, rani tę własność we wszystkich jej członkach”³³. Wielopolski malował groźne dla szlachty skutki reform uwłaszczeniowych, tłumacząc przy tym, że chłop wcale nie chce własności ziemi i dążenia te sztucznie pragną mu zaszcześcić ludzie złej woli.

16 maja 1861 r. Aleksander Wielopolski przeforsował, mimo sprzeciwu szlachty, ukaz o okupie pańszczyzny, który zakładał przeliczenie pańszczyzny na okup pieniężny do czasu właściwego oczynszowania chłopów. Odnosiło się to do gospodarstw 3– i więcej morgowych, w dobrach prywatnych i rządowych. Rozporządzenie przewidywało mechaniczne przeliczanie pańszczyzny na

²⁶ A. hr. Zamoyski, *Oczynszowanie włościan*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1844, t. 4, s. 23.

²⁷ Tenże, *O potrzebie kształcenia sobie zdatnych robotników przed wyjściem z pańszczyzny*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1845, t. 6, s. 341.

²⁸ Tenże, *Gospodarstwo postępowe nakazuje oczynszowanie włościan pańszczyźnianych*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1846, t. 8, s. 182.

²⁹ Tenże, *Kwestia włościańska*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1848, t. 13, s. 174.

³⁰ L. Górski, *Stan włościan*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1845, t. 6, s. 156.

³¹ Tenże, *Uwagi nad obecnym stanem robotników wiejskich w Królestwie Polskim*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1860, t. 41, s. 257.

³² S. Biernacki, *Słowo w przedmiocie zawierania układów wieczysto-czynszowych*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” 1846, t. 9, s. 165.

³³ T. Szczechura, *Ruch chłopski w walce o ziemię 1861–1864*, Warszawa 1962, s. 94.

czynsz, przy zachowaniu dotychczasowych gospodarstw czynszowych. Artykuł 4. tego aktu prawnego wyznaczał termin zapłaty czynszu, który miał być uiszczany kwartalnie: 1 lipca, 1 października, 1 stycznia oraz 1 kwietnia każdego roku³⁴. W razie niezapłacenia czynszu w terminie miano należne kwoty ściągać przymusowo, na żądanie dziedzica, w drodze egzekucji sądowej. Ukaz zawiódł oczekiwania chłopów, od 20% do 30% sołtysów odmawiało podpisania tego dokumentu. Głębokie niezadowolenie spotęgowała wiadomość, że chłopci mają odrabiać pańszczyznę do 1 października. Pewien korespondent z obszaru Miechowa na Kielecczyźnie pisał: „włościanie ukaz okupu przyjęli właściwie z niechęcią, niedowierzaniem zdradzającym boleści, zawiedzionych, nieokreślonych jakichś nadziei i żądań”³⁵. Chłopi masowo występowali przeciw okupowi pieniężnemu i pańszczyźnie, pomimo kroków egzekucyjnych podejmowanych przez władze. Carat, nie chcąc dopuścić do powiązania się ruchów chłopskich z walką o niepodległość, zdecydował się pójść na dalsze ustępstwa wobec włościan. Aleksander Wielopolski jako naczelnik rządu cywilnego, nie chcąc doprowadzić do szkodliwego – jego zdaniem – rozwoju wydarzeń, przedłożył carowi projekt o przymusowym oczynszowaniu, oparty na koncepcjach Towarzystwa Rolniczego. Projekt przyjęto i w czerwcu 1862 r. opublikowano go jako ukaz carski o oczynszowaniu z urzędu. Przewidywał on wieczyste oczynszowanie gospodarstw 3– i więcej morgowych, oddzielenie gruntów chłopskich od dworskich, zniesienie serwitutów oraz podział wspólnot. Czynsz miał obejmować cały szacunkowy czysty dochód gospodarstw, ale winien być niższy niż okup prawny sprzed roku. Czynsz nie podlegał wykupowi, jak to przewidywało Towarzystwo Rolnicze. Ukaz usankcjonował dokonane rugi, a chłopów mających mniej niż 3 morgi gruntu pozostawił na łasce i niełasce dziedziców.

Postulaty masowego ruchu chłopskiego z lat 1859–1862 spełnił dopiero Tymczasowy Rząd Narodowy, który w manifestie z 22 stycznia 1863 r., wzywając cały naród do walki przeciw caratowi, ogłosił zniesienie wszelkich nierówności stanowych i uwłaszczenie chłopów. W dołączonych do manifestu dekretach rząd powstańczy nadawał chłopom prawo własności do zagospodarowanej ziemi i zabudowań wraz z przywiązanymi do osady serwitutami. Zniesiono wszystkie pańszczyzny, czynsze i daniny, z uwzględnieniem odszkodowań wypłacanych z funduszy państwowych dla dotychczasowych właścicieli. Za udział w powstaniu chałupnicy, zagrodnicy, komornicy, parobcy i w ogóle „wszyscy z zarobku jedynie utrzymanie mający”³⁶, mieli otrzymać 3 morgi ziemi z dóbr narodowych. Władze powstańcze nie odważyły się naruszać własności folwarcznej i tylko w minimalnym stopniu zaspokajały żądania chłopów bezrolnych. Pominęto mil-

³⁴ K. Śreniowska, S. Śreniowski, *op. cit.*, s. 396.

³⁵ T. Szczechura, *op. cit.*, s. 101.

³⁶ K. Śreniowska, S. Śreniowski, *op. cit.*, s. 409.

cenieniem potrzeby w tym zakresie półtora miliona wyrobników i mieszczan zajmujących się rolnictwem. Choć dekret Rządu Narodowego w sprawie chłopskiej nie został zrealizowany z powodu upadku powstania, to jednak zmusił władze do uwłaszczenia chłopów w Królestwie na bardziej korzystnych warunkach niż w innych częściach Rosji.

Car Aleksander II, nie chcąc dopuścić do szerszego udziału włościan w powstaniu, zdecydował się uwłaszczyć chłopów na takich samych warunkach, co rząd powstańczy. W czasie trwania powstania rząd carski ogłosił ukaz uwłaszczeniowy; jego główna treść zawierała się w trzech paragrafach. Paragraf pierwszy głosił, że „grunta pozostające w posiadaniu włościan [...] w dobrach prywatnych [...], jako też w dobrach instytucyjnych [...] i rządowych przechodzą na własność włościan”. Drugi informował, iż „od 15 kwietnia bieżącego 1864 roku włościanie uwolnieni od wszelkich bez wyłączenia powinności, jakimi na korzyść dziedziców obciążeni byli [...]. Na przyszłość włościanie obowiązani byli wносить do Skarbu [...] podatek gruntowy”. Trzeci głosił, iż „dziedzice otrzymują od rządu wynagrodzenie za zniesione powinności”³⁷. „Tymi trzema postanowieniami – jak skomentował to istotne historycznie wydarzenie Władysław Grabski – rozwiązano sprawę włościańską zasadniczo, a doraźnie osiągnięto cel zarówno wszystkich poprzednich praw i rozporządzeń władzy politycznej w Królestwie”³⁸.

Chłop otrzymał na własność ziemię z budynkami i inwentarzem, a także uwolnił się od wszelkich powinności. Nieuwłaszczeni zostali jedynie czasowi dzierżawcy gruntów i zabudowań folwarcznych, a także ci, którzy użytkowali grunty w zamian za udzielone pożyczki. Ukaz nie dotyczył jednak ogromnej masy chłopów bezrolnych. Tych zapewniano o przydziale ziemi z pustek pozostawionych przez chłopów z dóbr podupadłych i rządowych. Liczbę chłopów pozbawionych nadziału szacuje się na pół miliona. Równocześnie podtrzymano włościańskie prawa do korzystania z lasów, pastwisk i innych użytków dworskich. Chłopi z dóbr prywatnych i tzw. poduchowych mogli starać się o zwrot serwitutów utraconych po 1846 r. Zniesienie serwitutów miało nastąpić w drodze ustaleń między ziemianami a chłopami. Ukaz zachowywał w stanie nienaruszonym własność folwarczną, która mogła nadal rozszerzać się kosztem osad niepodlegających uwłaszczeniu. Należały do nich osady związane całkowicie z folwarkami, jak np. położone na gruntach dworskich karczmy, kuźnie, cegielnie, owczarnie, osady leśniczych czy gajowych. Uwłaszczeniu nie podlegały także przyfolwarczne budynki zamieszkałe przez najemników.

Za uwolnienie od obowiązków feudalnych i uwłaszczenie chłopów musieli płacić odszkodowanie w formie zwiększonego podatku. Wpłaty pierwszej

³⁷ J. Sawicki, *Wybór tekstów źródłowych z historii państwa i prawa polskiego*, t. 2, Warszawa 1953, s. 191.

³⁸ W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego...*, t. 2, s. 454.

raty nowego podatku należało dokonać w kasie gminy do 15 listopada 1864 r. W następnych latach miał być płacony w ratach półrocznych³⁹. Diedzice uzyskali odszkodowania z funduszy państwowych i zostali zwolnieni z obowiązku udzielania pomocy chłopom dotkniętym klęskami elementarnymi. Na fundusz indemnizacyjny, z którego wypłacano dziedzicom odszkodowania, składały się: podwyższony podatek gruntowy, dochody z propinacji, wpływy ze sprzedaży nieruchomości skarbowych. Odszkodowania dla dziedziców były ustalane w ten sposób, że $\frac{2}{3}$ wartości znoszonych powinnościami kapitalizowano na 6%. Na każdą morgę uwłaszczonej ziemi wypadało 15–20 rb. odszkodowania. Rekompensaty wypłacane były dziedzicom w postaci listów likwidacyjnych oprocentowanych na 4%, które w ciągu 42 lat etapami wylosowywano. Niski wymiar odszkodowania utrudniał dziedzicom kapitalistyczną przebudowę folwarków, które od tego czasu miały opierać się na wolnym najmie robotników i na własnym inwentarzu. Trudności te i nieumiejętna gospodarka zrujnowały niektórych właścicieli i umożliwiły chłopom i innym nabywcom wykup ich ziem, co przyspieszyło częściową likwidację pozostałości feudalnych na wsi⁴⁰.

Reforma z 1864 r. objęła 695 tys. gospodarstw o łącznym obszarze blisko 4,9 mln ha. Przeciętnie na jednego uwłaszczonego przypadało 6,5 ha gruntu. Gospodarstwa mające poniżej 3 mórg stanowiły 29,6%, od 3 do 15 mórg – 40,6%, ponad 15 mórg – 29,8% ogólnej liczby gospodarstw chłopskich. Spośród bezrolnych do 1873 r. zaledwie 35% otrzymało ziemię⁴¹. Właściciele ziemscy otrzymali w przybliżeniu ok. 120 mln rb. odszkodowania z tytułu uwłaszczenia chłopów.

Jednym z bardzo ważnych elementów polityki rosyjskiej wobec wsi była transformacja świadomości chłopów polskiego zgodna z interesami cara i imperium rosyjskiego⁴². Uwłaszczenie przyczyniło się do szybszego rozwoju świadomości narodowej chłopów, ale też świadomości społeczno-klasowej. Wcześniej kmieć nie posiadał wolności ani własności, władza pana miała charakter dominujący i niemal wszechobecny, albowiem dziedzic był wyłącznym właścicielem zarówno środków produkcji, jak i reprezentantem władzy politycznej i sądowniczej⁴³. Uwłaszczenie przeprowadzone przez rząd carski zapoczątkowało politykę klina między dworem a wsią, do końca trwały walki o serwituty i grunty gromadzkie⁴⁴. Car uważał chłopów polskich za niewyrobionych politycznie i podległych

³⁹ J. Kukulski, *Generalowie carscy i ich majątki ziemskie w Królestwie Polskim (1835–1920)*, Warszawa 2007, s. 192.

⁴⁰ J. Borkowski, *Chłopi polscy w dobie kapitalizmu*, Warszawa 1981, s. 22.

⁴¹ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 107.

⁴² S. Wiech, *Chłopi Królestwa Polskiego wobec polityki władz carskich w świetle tajnych raportów żandarmerii 1864–1904*, Kielce 1999, s. 47.

⁴³ A. Wojtas, *Kształtowanie świadomości narodowej i państwowości chłopów*, Warszawa 1988, s. 5.

⁴⁴ J. Molenda, *Rola ruchu ludowego w odbudowie niepodległości Polski*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1960, nr 10, s. 11.

w związku z tym manipulacjom. Jego polityka doprowadziła do licznych starć na linii chłopów – obszarników i utraciła możliwość jakiegokolwiek narodowego zrywów powstańczego w przyszłości. Rzecz jasna, mimo oficjalnie wypowiedzianych deklaracji, los włościan nie miał nigdy istotniejszego znaczenia dla politycznych celów rosyjskiego imperialisty. Kwestia chłopska traktowana była w sposób instrumentalny, a wiejskie antagonizmy tworzyły dogodną okazję do działań rozbiłających poczucie narodowej wspólnoty. Ponadto utrzymywanie na określonym poziomie zarzewi konfliktów społecznych – możliwych do szybkiej pacyfikacji – uzasadniało funkcjonalną istotę władzy, konieczność jej obecności gwarantującej ochronę przed anarchią i zaburzeniami społecznymi.

W wyniku dokonanego w XIX wieku uwłaszczenia chłopów w środkowej i wschodniej Europie feudalne społeczeństwa stanowe przeobraziły się w społeczeństwa kapitalistyczne. Likwidacji uległy podstawowe instytucje feudalne, takie jak poddaństwo i pańszczyzna, a także najbardziej jaskrawe nierówności stanowe⁴⁵. Specyfika reform polegała na tym, iż przeprowadzone zostały nie na drodze rewolucji, lecz mocą decyzji politycznych i administracyjnych, które podejmowano wprawdzie pod przymusem okoliczności, jednakże w myśl przygotowanego planu i zgodnie z zamysłem monarchy realizującego strategiczne cele. Zmiany zostały dokonane tylko na tyle, na ile były niezbędne z punktu widzenia interesów władzy, państwa czy klas posiadających. Ograniczono zakres reformy i jej polityczne konsekwencje, nie zlikwidowano przywilejów ziemiaństwa, pozostawiono nietknięte folwarki i znaczną część ziemi w rękach dotychczasowych właścicieli. Nie zrównano – choćby tylko formalnie – praw wszystkich klas społecznych, podtrzymano za to wiele pozostałości feudalnych, nie tylko w dziedzinie własności i gospodarki (np. serwituty), lecz i w zakresie praw obywatelskich (np. cenzusy majątkowe).

Uwłaszczenie w Królestwie Polskim w 1864 r. zamknęło epokę wielkich reform agrarnych w XIX wieku na kontynencie europejskim. Niemal cała Europa weszła ostatecznie na drogę przebudowy struktur społecznych i rozwoju kapitalizmu. Później w krajach europejskich jedynie regulowano i likwidowano różne przeżytki i pozostałości stosunków feudalnych na wsi⁴⁶.

Przeobrażenia gospodarki rolnej i jej „ukapitalistycznienie” w okresie powłaszczeniowym postępowały wolno i z dużymi oporami z różnych powodów. Przejście od konsumpcyjnego do produkcyjnego użytkowania kapitałów (od największych do najmniejszych) nie było proste⁴⁷. Jak zauważa T. Łepkowski, ewolucja agrarna omawianego stulecia nie doprowadziła do wykrystalizowania się

⁴⁵ J. Borkowski, *op. cit.*, s. 23.

⁴⁶ Tamże, s. 25.

⁴⁷ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2001, s. 394.

zwartego i konsekwentnego modelu gospodarki rolnej. W latach siedemdziesiątych XIX stulecia mamy do czynienia w Polsce z półnowoczesnym ziemianinem i półnowoczesnym chłopem⁴⁸.

Jak już powyżej wspomniano, carat po uwłaszczeniu chłopów starał się podtrzymywać wrogość między dworem a wsią, pozostawiając nieuregulowaną kwestię serwitutów. W razie wszelkich prób naruszania przez chłopów własności dworskiej – żandarmeria i wojsko niezwłocznie stawały w obronie stanu posiadania szlachty⁴⁹. W 1883 r. car Aleksander III rozwił nadzieje chłopów, co do nowych nadziałów ziemi kosztem wielkiej własności i ostrzegał ich przed naruszaniem własności folwarcznej. W przemówieniach do ludu wiejskiego dementował wszelkie plotki, które przenikały z terenu Rosji, lub też pogłoski, które rodziły się z niczym nieuzasadnionych i naiwnych życzeń niedojrzałych jeszcze politycznie chłopów⁵⁰. Władze we wszystkich sporach, czy to granicznych, czy o serwituty, we wszystkich konfliktach wyrastających między dworem a wsią, stawały zawsze po stronie dziedziców, ugruntowując w ten sposób stanowe podziały. Było to niejako stałym elementem swoistej gry politycznej: rozniecać antagonizmy i równocześnie pacyfikować gniewne nastroje. Dzięki temu łatwiejszą stawała się kontrola nad podzielonym społeczeństwem i sterowanie emocjami podległych społeczności.

W okresie wielkiego kryzysu rolnego z lat osiemdziesiątych polityka carska nastawiona była na popieranie przemysłu kosztem rolnictwa. Niesprzyjające dla rolnictwa nożyce cen silnie uderzyły także w gospodarstwa chłopskie. Dopiero wzrost cen na płody i produkty rolne u schyłku XIX i na początku XX wieku pobudził rozwój gospodarstw rolnych.

Nieuwzględnienie w chwili reformy kwestii uwłaszczenia biedoty wiejskiej, z wyjątkiem drobnej części bezrolnych chłopów w Królestwie oraz utrzymywanie się tego stanu rzeczy ograniczyło w pewien sposób korzystne społecznie skutki powziętych decyzji, niosło jednak dalsze konsekwencje. Szybki przyrost naturalny mieszkańców wsi pogłębił stały głód ziemi wśród chłopów. Sytuacja ta tworzyła silny popyt na ziemię, który z kolei powodował gwałtowny wzrost jej ceny. Paradoksalnie – wysoka cena ziemi w naturalny sposób działała deprecjonująco na popyt, podnosząc barierę możliwości zakupu gruntów, stymulowała równocześnie podaż, zachęcając możliwym zyskiem uzyskanym ze sprzedaży do zmian własnościowych. Do sprzedaży ziemi skłaniała właścicieli mniejszych i większych folwarków nie tylko wysoka jej cena, ale także kłopoty finansowe związane z przestawieniem gospodarki na tory kapitalistyczne.

⁴⁸ T. Łepkowski, *Polska – narodziny nowoczesnego narodu 1764–1870*, Warszawa 1967, s. 58.

⁴⁹ M. Fornalska, *Pamiętnik matki*, Warszawa 1969, s. 5.

⁵⁰ H. Brodowska, *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim: 1864–1904*, Warszawa 1967, s. 49.

Reforma uwłaszczeniowa miała także negatywne skutki. Chłopi wyzwoleni z poddaństwa zostali upoważnieni do wolnego obrotu ziemią, praktykowali więc – zakazane wcześniej – działy rodzinne, co wobec bardzo dużego przyrostu naturalnego na wsi spowodowało ciągle dzielenie gospodarstw na mniejsze działki, a to z kolei ograniczało dochodowość i stymulowało – niemożliwy do zrównoważenia bez kolejnych reform agrarnych – popyt na ziemię. Tak zwany głód ziemi i wysoki przyrost naturalny, w połączeniu z narastającą biedą powodował odpływ ludności wiejskiej w celu poszukiwania pracy i poprawienia bytu. Był to odpływ do miast, a także emigracja sezonowa, a nawet emigracja na czas dłuższy lub na stałe. W uwłaszczonej wsi zachodziły także zmiany na płaszczyźnie kulturalnej. Wprawdzie środowisko chłopskie podniosło swoją stopę życiową, ale był to awans bardzo ograniczony i hamowany przez proces rozdrabniania gruntów. Najzamożniejsza część chłopów zaczęła jednak żyć trochę lepiej, co przyczyniło się m.in. do rozwoju folkloru.

W Królestwie Polskim do częściowej parcelacji majątków zmuszały dzieciów nie tylko uwarunkowania administracyjno-prawne, powstałe po reformie uwłaszczeniowej, ale także nowe realia ekonomiczne – będące skutkiem owej reformy, jak też efektem przemian strukturalnych w rolnictwie, rosnących kosztów, trudności ze zbytem artykułów po odpowiednich, korzystnych cenach, wahań koniunktury, konieczności zdobycia odpowiednich kapitałów itd. Nadto, kłopoty z przestawieniem folwarków na nowe tory gospodarowania pod presją sytuacji wynikłej po uwłaszczeniu chłopów były też efektem pewnego tradycjonalizmu i zachowawczych postaw, które utrudniały adaptację do nowych warunków oraz – jak już wspomniano – efektem niskich kwot odszkodowawczych. Początkowo parcelacja odbywała się za pieniądze chłopskie i pożyczone na bardzo wysoki procent. Do 1877 r. rozparcelowano ok. 370 tys. mórg. W 1890 r. władze utworzyły w Królestwie trzy oddziały Banku Włościańskiego działające w interesie przede wszystkim bogatszych chłopów. Bank do 1895 r. udzielił kredytu 17 tys. chłopów bezrolnych i małorolnych na zakup ziemi dworskiej. Wysokość przyznanego kredytu pokrywała ok. 60% ceny parceli nieprzekraczających 9 mórg. W 1895 r. Bank Włościański otrzymał prawo nabywania majątków, co zwiększyło jego aktywność i udział w parcelacji⁵¹. W latach 1896–1905 zaciągnęło pożyczkę ponad 77 tys. gospodarstw. Z kredytu banku nie mogli korzystać Polacy chcący kupić ziemię na terenach zamieszkałych przez unitów. Nabywcami parceli byli przeważnie członkowie bogatych rodzin chłopskich. Przeciętna wielkość gospodarstw, powstałych w wyniku parcelacji, wynosiła 11,3 morgi⁵².

⁵¹ Parcelacja – podział gruntów większych gospodarstw rolnych przez sprzedaż bądź nadanie, dobrowolny lub unormowany ustawą; zwykle jeden z zasadniczych elementów reformy rolnej; zob. *Encyklopedia popularna...*, s. 567.

⁵² Przeliczając według współczesnej miary, było to 6,328 ha.

W latach 1890–1913 z pomocą Banku Włościańskiego rozparcelowano 1,3 mln mórg ziemi. Poprzez politykę kredytową prowadzoną za pośrednictwem Banku Włościańskiego carat chciał zjednać sobie nieliczną grupę bogatych chłopów. Pozostali – średniorolni, małorolni i bezrolni chłopci – odnosili się z coraz większą niechęcią do zaborcy. Trzeba jednak przyznać, że postępowanie władz nastawione na pozyskanie przychylności gospodarzy nadających ton atmosferze wiejskich społeczności, będących nierzadko wzorem i cieszących się znacznym autorytetem i poważaniem⁵³ – było polityką racjonalną i skuteczną, regulującą nastroje tej części społeczeństwa.

Poprzez parcelację majątków władze tworzyły efektywne ułatwienia ze strony państwa zmierzające w stronę zagwarantowania odpowiedniego poziomu bytowego oraz odczuwalnej poprawy sytuacji materialnej ludności wiejskiej. Ustanawiając Bank Włościański, rząd zarezerwował stosowny kapitał na użytek włościan na niski procent, zrezygnował również z dochodów ze stempli oraz podatku alienacyjnego przy transakcjach przebiegających z udziałem Banku. Poczynania te nie miały jednak „altruistycznego” charakteru, lecz opierały się na chłodnych kalkulacjach politycznych, ale też i fiskalnych. O ile bowiem przy operacjach Banku Włościańskiego rząd poświęcał część dochodów państwowych na rzecz dobra miejscowej ludności, to równocześnie umiał on uzyskać z parcelacji znakomite zwiększenie wpływów podatkowych, sownie wynagradzając skarb państwa za ulgi bankowe⁵⁴.

28 grudnia 1898 r. w Królestwie ustanowiono prawo o podatku gruntowym, które objęło również najmniejsze gospodarstwa. Początkowo własność nieukazowa i niemająca rozległości więcej jak 2 włóki nie płaciła wcale owego zobowiązania. Sytuacja ta była wynikiem połączenia dwóch różnych podatków, m.in.: – podatku ofiar, który miał charakter podatku dochodowego. Przyjmowano, że posiadłości rolne poniżej 2 włók powierzchni uzyskiwały dochód wystarczający jedynie do utrzymania pracującej w gospodarstwie rodziny, a zatem nie mogły podlegać tej części podatku gruntowego, której przyznawano charakter dochodowy. Prawo z 1898 r. skasowało jednak to wyłączenie. Zmiana w podejściu do reguł fiskalnych odbiła się dotkliwie na drobnej szlachcie i na włościanach parcelantach, którzy do 1898 r. mieli prawo niepłacenia podatku dodatkowego gruntowego, a po 1898 r. prawo to utracili⁵⁵. W ten sposób rząd nie stracił nic z podatków, pomimo że parcelacja – jak mogło się wydawać – powinna była spowodować zmniejszenie wpływów z podatku dochodowego gruntowego, tymczasem jeszcze zdołała powiększyć przychody podatkowe o prawie milion rubli⁵⁶.

⁵³ Kwestię przywódczej roli przodujących, wzorowych gospodarzy – liderów wiejskiej społeczności analizuje: I. Bukraba-Rylska, *Socjologia wsi polskiej*, Warszawa 2008, s. 103–105.

⁵⁴ W. Grabski, *Materiały w sprawie włościańskiej*, t. 2, Warszawa 1910, s. 118.

⁵⁵ Tamże, s. 120.

⁵⁶ Tamże.

W ostatnim dziesięcioleciu, przed wybuchem pierwszej wojny światowej, w Królestwie Polskim nastąpiło zahamowanie procesu parcelacji wielkiej własności ziemskiej, a nawet rozpoczął się powolny wzrost jej stanu posiadania. O ile w 1901 r. majątki obszarnicze obejmowały 4,3 mln ha, o tyle w 1906 r. powierzchnia ich zmniejszyła się do 3,6 mln ha, by w 1909 r. ponownie wzrosnąć do 3,9 mln ha. Liczby te wskazują, że na początku XX wieku zakończył się proces upadku folwarków, które nie potrafiły się przystosować do warunków powułaszczeniowych⁵⁷. W ten sposób dobiegł końca pewien etap przekształcania się gospodarki feudalnej w kapitalistyczną. Zaznaczyć jednak należy, że proces ten nie został ukończony równomiernie we wszystkich częściach kraju; przedstawione wielkości mają charakter statystyczny i uogólniający, co oznacza, że w niektórych rejonach zjawisko deprecjacji i dekapitalizacji folwarków nadal postępowało.

Patrząc z ogólnej perspektywy, można powiedzieć, że wszystkie wspomniane powyżej zjawiska były efektem oddziaływania całego szeregu różnych parametrów, zarówno skutkiem polityki władz rosyjskich, jak i konsekwencją procesów zachodzących w sferze społecznej, ekonomicznej i kulturowej, które oddziaływały bądź poprzez swoistość implikacji kształtujących realia, bądź poprzez decyzje administracyjno-prawne uwzględniające ów szerszy kontekst wpływu zmiennych czynników kulturowo-cywilizacyjnych. Przemiany zauważalne w rolnictwie Królestwa Polskiego, ale też na płaszczyźnie społecznej czy ekonomicznej, odzwierciedlały większość tendencji występujących na kontynencie europejskim. Zauważmy przy tej okazji, że wszystkie drogi przemian społeczeństw feudalnych prowadziły do wytworzenia nowoczesnych narodów i państw burżuazyjnych, w których ogół ludności uzyskiwał – wcześniej lub później – formalną równość wobec prawa, ale w których nigdy nie było równości społecznej. Ta powszechność zjawisk i identyczność wyników rozwoju społeczeństw świadczą o istnieniu prawidłowości występujących w sferze kulturowo-cywilizacyjnej i ekonomicznej⁵⁸, na które to prawidłowości składają się zarówno uwarunkowania i przemiany gospodarcze czy społeczno-polityczne, jak i idee występujące na płaszczyźnie kulturowej – które można określać np. ogólnym mianem postępu czy dążeniem do rozwoju, a które przenikają na grunt społeczny pomimo istnienia granic między państwami i pokonują różnice o charakterze systemowym.

Polityka carska – mimo iż strukturalnie uwikłana w wewnętrzny konflikt między staraniem o zachowanie *status quo* i dawnego – feudalnego w swej istocie – porządku a koniecznością zmian dostosowawczych, wynikających z dążeń emancypacyjnych społeczeństw i postępu ekonomiczno-cywilizacyjnego – była polityką niezwykle skuteczną, wykorzystującą specyficzne uwarunkowania społeczne, polityczne i gospodarcze, występujące w Królestwie, a także wszelkie

⁵⁷ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 225.

⁵⁸ Por. J. Borkowski, *op. cit.*, s. 25.

instrumenty dominacji państwa do realizacji imperialnych, rosyjskich i monarchicznych celów. Nadrzędnym celem owej polityki było utrwalenie zaborczych zdobyczy, złączenie Królestwa z Cesarstwem, eliminacja dążeń niepodległościowych i w perspektywie rusyfikacja polskiego społeczeństwa oraz umocnienie władzy politycznej caratu. Realizacji celu nadrzędnego podporządkowane były inne poczynania, takie jak dekret uwłaszczeniowy, regulacje polityczne czy prawne – określające realia społeczne i gospodarcze. Służyły one – z jednej strony – antagonizowaniu społeczeństwa polskiego i umocnieniu władzy imperialnej, z drugiej zaś pozwalały wykorzystywać zachodzące procesy i zjawiska ekonomiczne do wzrostu potęgi Cesarstwa, powiększenia dochodów Skarbu Państwa (poprzez odpowiednią politykę fiskalną i gospodarczą), a także do osłabienia środowisk potencjalnie wrogich wobec władzy monarszej i obecności Rosjan w Królestwie. Patrząc z tak ogólnej perspektywy, wypada jeszcze raz podkreślić, że polityka rosyjska wobec rolnictwa oraz wiejskich społeczności w Królestwie Polskim była fragmentem szerszych działań podporządkowanych realizacji celów politycznych, społecznych i gospodarczych służących imperialnej Rosji, wiodących do wzmocnienia caratu, a także wytworzenia stabilnych i nieodwracalnych warunków dla władzy Rosjan w „Kraju Przywiślańskim” – w granicach sankcjonowanych przez decyzje kongresu wiedeńskiego i w realiach ukształtowanych przez reformy podjęte po stłumieniu powstania styczniowego.

Abstract

Russian government policy against agriculture in the Kingdom of Poland in the years 1815–1914

This article presents the rural relationship in the times of the Kingdom of Poland (years 1815–1914); discusses the antagonisms between the court and rural areas as a consequence of feudal relations, and later the effect of discrepancies competing interests and socio-cultural differences.

It shows also, taken by the government administration and the environment landowners, attempts at reform. Furthermore, action taken by the Russian authorities in relation to agriculture and rural areas, especially the social systems. The author draws attention to the policy objectives pursued by invaders, such as reduction of revolutionary sentiment among the peasants – for consolidation of monarchical institutional framework, including bringing the capitalism and free market economy, maintaining antagonism between social classes – designed to prevent the creation of a national identity among Polish peasants and break down social and national unity. Moreover, in the longer term aimed at the Russification of Polish society. The article also discusses the process of ownership transformation in the context of capitalist changes, stimulated both by the expectations of the peasantry, on the other hand – the development of liberal economic relations, initiated and controlled by the Russian authorities.

Keywords: agriculture, politics, village, peasant, manor farm